

Sygn. akt I UK 2/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 sierpnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od
wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 września 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 6 września 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez płatnika składek K. Sp. z o.o. w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 9 września 2014 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Ł. z dnia 20 listopada 2013 r., którą organ rentowy stwierdził, że B.L. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek oraz że z wymienionego tytułu podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne emerytalne, rentowe i wypadkowe za luty 2010 r. wynosi 420 zł.

Odwołująca się K. Sp. z o.o. w Ł. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 września 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 353¹ k.c. i art. 734 § 1 k.c., art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a także art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na konieczność rozważenia kwestii budzącej duże wątpliwości oraz rozbieżności, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, sprowadzające się do pytania, czy oraz w jakim stopniu sądy pierwszej i drugiej instancji są uprawnione do pomijania w trakcie oceny okoliczności sprawy i zebranego materiału dowodowego otoczenia zewnętrznego oraz warunków zawierania umów, w szczególności narzucania przez jednostki budżetowe, z przyczyn ekonomicznych, kształtu umowy. W uzasadnieniu wniosku podano zaś, że skarżąca prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług ochroniarskich oraz usług związanych z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych. W ramach tej działalności zawiera kontrakty z jednostkami budżetowymi oferującymi tak niskie ceny za świadczone usługi, że nie jest możliwe zrealizowanie kontraktów na podstawie innych umów niż umowy o dzieło, a firmy zatrudniające pracowników na podstawie umów o pracę lub umów zlecenia stają się niekonkurencyjne wobec firm zatrudniających pracowników w oparciu o umowy o dzieło. Te okoliczności nie były natomiast przedmiotem analizy Sądów orzekających w sprawie, gdyż te ograniczyły się do badania treści zawieranych umów oraz ich aspektu prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada

również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawione przez skarżącą uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przekonuje o konieczności jej merytorycznego rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym.

Skarżąca swój wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania motywuje potrzebą rozważenia przez Sąd Najwyższy „istotnej kwestii, budzącej duże wątpliwości oraz rozbieżności zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie, czy oraz w jakim stopniu sądy pierwszej oraz drugiej instancji są uprawnione do pomijania w trakcie oceny okoliczności sprawy oraz zebranego materiału dowodowego, otoczenia zewnętrznego oraz warunków zawierania umów, w szczególności narzucania przez jednostki budżetowe, z przyczyn ekonomicznych, kształtu umowy”. Dla uzasadnienia tej kwestii skarżąca powołuje się zaś na konkretne okoliczności faktyczne sprawy, warunki ekonomiczne prowadzonej przez nią działalności gospodarczej oraz warunki przetargów na świadczenia usług ochroniarskich w obiektach użyteczności publicznej. Skarżąca stwierdza przy tym, między innymi, że „faktem powszechnie znanym są warunki przetargów, w których zamawiającym jest jednostka budżetowa, oraz stawki w nich narzucane. W przetargach publicznych jedynym kryterium jest cena, zatem wyłoniona zostanie oferta podmiotu, który zaproponuje najniższą stawkę. Żaden uczestnik przetargu

publicznego zatrudniający na umowę o pracę nie będzie w stanie zaproponować takich stawek, aby wygrać z konkurencją, zatrudniającą na podstawie umów o dzieło. Sytuacja ta jest o tyle irracjonalna, że państwo, które w ostatnim czasie podejmuje liczne działania mające na celu zwalczanie zatrudniania na podstawie umów o dzieło, w rzeczywistości samo ten problem generuje, gdy w przetargach publicznych przyznaje wygraną temu, kto proponuje najniższą cenę”.

W ocenie Sądu Najwyższego, argumentacja ta wskazuje, że skarżąca stara się wykazać, iż w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Starania te są jednak nieskuteczne.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko do oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, ale także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Skarżąca powinna zatem dostrzegane przez siebie zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych (alternatywnych) ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Nie istnieje natomiast potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 976/14, LEX nr 1802572).

Określonego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. wymagania nie spełnia ponadto sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do samego postawienia pytania, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych określonych przepisów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451 i z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). W swojej argumentacji, mającej stanowić uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca nie odwołuje się zaś do konkretnych podstaw prawnych zaskarżonego

wyroku (konkretnych przepisów prawa), nie powołuje też orzeczeń sądowych ani poglądów doktryny, które stwarzałyby przesłankę do przyjęcia występowania sformułowanych wątpliwości. Całość uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania sprowadza się bowiem do zarzutów skarżącej odnoszących się do warunków prawno-ekonomicznych świadczenia usług na rzecz jednostek sektora finansów publicznych (tego dotyczy rozbudowana argumentacja dotycząca zasad prowadzenia przetargów publicznych). Nie jest to wystarczające do przyjęcia, że w rozpoznawanej sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, wymagające zaangażowania Sądu Najwyższego w merytoryczne rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej.

Wypada również podkreślić, że sformułowane przez skarżącą wątpliwości zostały już rozstrzygnięte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15 (LEX nr 2163323), wydanym w sprawie o zbliżonym stanie faktycznym i analogicznym stanie prawnym. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy, precyzując stanowisko przedstawione przez stronę skarżącą, rozstrzygnął problem, czy kryterium odróżniającym umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług może być poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy, który podejmuje określone ryzyko gospodarcze w sferze działalności ochroniarskiej i działalności związanej z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych. Odpowiadając negatywnie na tak sformułowane pytanie, Sąd Najwyższy stwierdził, że każdy podmiot (zwłaszcza przedsiębiorca) biorący udział w przetargu, w imię dobrych praktyk i obyczajów powinien skalkulować swoją ofertę cenową na poziomie faktycznie ponoszonych kosztów, do których niewątpliwie należą składki na ubezpieczenie społeczne należne od zatrudnionych osób, jeżeli warunki kontraktu wiążą się z wykonywaniem usługi na podstawie umów o świadczenie usług. To w sposób naturalny powinno skłaniać jednostki budżetowe do urealnienia stawek wynagrodzenia za ochronę mienia, gdyż w przeciwnym wypadku w ogóle nie zostanie wyłoniony podmiot do realizacji zadania. Jeśli zaś podmiot startujący w przetargu zaoferuje niższe koszty niż rzeczywiste, to aktualizuje się funkcja kontrolna, która usunie z założenia fałszywy wybór reżimu prawnego, w jakim zamierza realizować uzyskane zamówienie. Można też dodać, że tego rodzaju podmioty publiczne (jednostki organizacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,

urzędy skarbowe, sądy, urzędy) powinny zachęcać do wyboru ofert zapewniających co najmniej minimalne standardy ochrony pracowników w dziedzinie ubezpieczenia społecznego. Wszak praca w ochronie niesie za sobą obawę ziszczenia się ryzyka socjalnego, niezależnie od tego, że część osób realizujących usługi posiada już prawo do zabezpieczenia społecznego (takie jak emerytura, renta, itp.).

W wyroku z 25 października 2016 r., I UK 446/15, Sąd Najwyższy jednoznacznie podkreślił też, że o rodzaju zawartej umowy (umowa o dzieło albo umowa zlecenia lub umowa o świadczenie usług) nie decyduje poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy. W judykaturze i orzecznictwie szeroko omówiono elementy przedmiotowo istotne umów o dzieło i o świadczenie usług, pozwalające na ich prawne zakwalifikowanie. W pierwszej kolejności zwraca się uwagę, że umowa o dzieło jest umową o zobowiązanie rezultatu, natomiast umowa o świadczenie usług to umowa o zobowiązanie należytej staranności. Odnosząc się do przedmiotu umów zawartych z zainteresowanymi warto zaznaczyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto już kwestię, iż obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzalnych czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na ciągłość świadczenia pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310). Ponadto, w przypadku umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (umowy o pracę, umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług). W konsekwencji, w przypadku zastosowania przez strony umowy wynagrodzenia czasowego (np. za każdą godzinę pracy) ujawnia się kolejna cecha umowy o świadczenie usług. Wśród wymienianych w orzecznictwie czynników klasyfikujących dany rodzaj umowy nie pojawia się aspekt ekonomiczny, gdyż nie jest to jurydyczny mechanizm weryfikujący rodzaj (prawną kwalifikację) zobowiązania zawartego między zamawiającym a wykonującymi usługę osobami fizycznymi. Natomiast poza płaszczyzną zainteresowania, z punktu widzenia konieczności objęcia ubezpieczeniem wykonawców, pozostaje kwestia relacji między zamawiającym (płatnikiem składek) a podmiotem zlecającym usługę (osobą trzecią), gdyż

postanowienia umowy między nimi ani też spodziewany wynik finansowy nie mogą wykluczyć z obowiązku ubezpieczenia społecznego pracowników ochrony.

Sąd Najwyższy zauważa także, iż nawet pobieżna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji respektował zaprezentowane wyżej poglądy.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie wykazała przesłanek uzasadniających przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dlatego też, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego postanowienia.